

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Linia Zygfryda złamana

Wojska niemieckie na froncie zachodnim cofają się w popłochu
Zatopiono szereg jednostek floty wroga

Działania na zachodzie

Armia francuska ruszyła do ataku przekraczając granicę niemiecką. Polskie Radio nadało komunikat o przebiegu dziur w linii Sigfrieda. Poza tym lotnictwo angielskie bombarduje skutecznie niemieckie porty wojenne. Znaczący to, że potężna machina wojenna państw sprzymierzonych idzie już w ruch. Gdy w dn. 1 i 2 września oczekiwano wystąpienia Anglii i Francji publiczność polska zaczynała się niecierpliwić. Teraz rozumiemy, że nie pokoje i niecierpliwość były niezasadne. Machina militarna rusza nad Renem powoli, ale pewnie.

Anglia się nigdy nie śpieszy, śpieszyć się nie potrzebuje. Wszystkie postanowienia polityczne i militarne W. Brytanii cechuje spokój, konsekwencja i stanowczość. Chamberlain mógł sobie pozwolić na wielokrotne próby ratowania pokoju. Wiedział dobrze, że jeżeli raz kości będą rzucone, Anglia musi wygrać, ale chciał oszczędzić światu tej nowej straszliwej masakry. Hitler wbrał wojnę i ma wojnę.

Armia sprzymierzona na Sigfrieda pękła w kilku miejscach. Dowodzi to jak znakomite było przygotowanie nie sprzymierzonych. A z drugiej jak wiele reklamarskiego blufu zawierają legendy o rzekomej nieprzekraczalności niemieckiej linii obronnej. Szczegółowo dowiemy się niebawem.

W początkach czerwca wypowiedzieliśmy na tych szpaltach uwagę, że Hitler nie będzie mógł przyjąć wojny z koalicją, ale może próbować jakiejś kombinacji z użyciem siły zbrojnej. Sytuacja obecna nie wykazuje obcych przewidywań to było mylnie. Hitler wymyślił kombinację. Jest nią wojna „błyskawiczna“ wobec Polski. Chodzi mu o złamanie Polski i próbowanie pertraktacji na zachodzie.

Dziś już widać, że kombinacja zawiodła. Najpierw, pomimo wsieckich ataków, armia nasza trwa, broni się bohatercko. Zapowiedziany sukces błyskawiczny nie udaje się.

Powtórnie zaś, rachuby na dywersję polityczną zawiodły.

W W. Brytanii powołano gabinet wojenny. Do rządu weszli — Eden, Winston Churchill, Hore Belisha.

Eden zwolennik ostrej polityki antyniemieckiej. W roku zeszłym, w okresie sprawy sudeckiej, pisano w Francji: „Gdyby w Anglii tękę spraw zagranicznych piastował Eden, już byłoby wojna.“

Winston Churchill ma w Anglii podobną pozycję jak swego czasu Clemenceau we Francji. Nieprzejednany wróg Niemiec, zwolennik polityki bezkompromisowej, odważnej. Oddawno wołał o poskromienie rozhukanego imperializmu niemieckiego. Hitler w swych mowach znieważał go obelżywymi wyrazami.

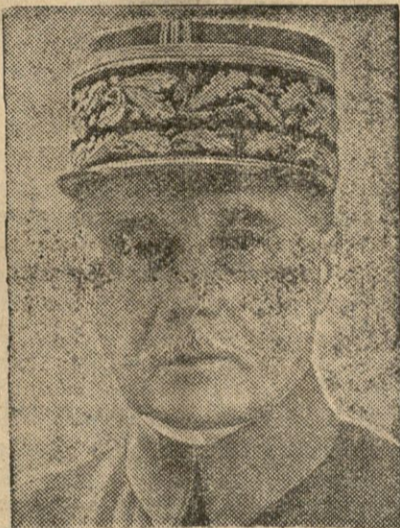
Hore Belisha został ministrem wojny. Te samą tękę piastował rok temu, ale ustąpił po kryzysie czeskim. Nie mógł aprobować Monachium.

Wejście tych ludzi do gabinetu z czym bardzo wiele. Oznacza to walkę do skutku. W. Brytania nie zwykła ustępować przed groźbami i nie zleknie się pięści hitlerowskiej.

„Głupi niedźwiedziu, gdybyś w me techniku siedział“... Tse.

Armia sprzymierzona przerwała wczoraj w 7 miejscach fortyfikacje niemieckie nad granicą francuską, t. zw. linię Zygfryda. Pośpiesznie budowane fortyfikacje nie wytrzymały huraganowego ognia armii sprzymierzonej.

Francuskie Ministerstwo wojny donosi, że armia niemiecka ustępuje w popłochu przed bardzo silnym natarciem sprzymierzeńców. Uderzenie jest bardzo silne dzięki temu, że na linii frontu wschod-



GEN. GAMELIN
wódz armij sojusznicych
(Zyciorys gen. Gamelina na str. 2).

niego Francja zapobiegliwie zgromadziła od dawna bardzo duże siły.

Wiadomość o skruszeniu osławionej linii Zygfryda szybko rozeszła się we Francji, wywołując żywiołowy entuzjazm mas.

Jednocześnie lotnictwo i flota morska sprzymierzonych Anglii i Francji rozwinęły skuteczną akcję na morzach całego świata, torpedując i bombardując statki niemieckie. Szereg bojowych jednostek niemieckich, znajdujących się na morzach, oceanach i w portach poszło na dno.

Lotnictwo angielskie zniszczyło największą niemiecką fabrykę lotniczą.

Zniszczono również szereg nieprzyjacielskich baz lotniczych.

Napór niemiecki na Polskę trwa

komunikat Sztabu Naczelnego Wodza Nr. 5 z dn. 5-IX 1939 r.

DZIAŁANIA LOTNICZE. Nieprzyjacielskie lotnictwo w ciągu dnia dzisiejszego prowadziło dalej działania nękające na całym terenie Państwa, bombardując miasta, stacje kolejowe i kolumny uchodźców na drogach.

Nasze lotnictwo w dalszym ciągu skutecznie bombardowało pancerne kolumny nieprzyjaciela w rejonie Ciechanowa i w kierunku na Radomsko.

Straty nieprzyjaciela w dniu wczorajszym: Straciliśmy 14 samolotów. Straty własnego lotnictwa: 6 samolotów nie wróciło do swych baz.

DZIAŁANIA LĄDOWE: Na południowo-zachodnim froncie nasze wojska powstrzymują napór przeważających sił nieprzyjaciela. Na linii Warta-Szczerców-Kamięńsk toczą się zacięte walki z silnymi nieprzyjacielskimi oddziałami. Na froncie poznańskim spokój. Na froncie północnym zmotoryzowane oddziały nieprzyjacielskie osiągnęły linię Ciechanów-Płońsk. Na pograniczu Prus Wschodnich sytuacja bez zmian.

Załoga Gdyni wykonała brawurowy wypad na siły gdańskie i zdobyła działo przeciwpancerne i trzy ciężkie karabiny maszynowe oraz wzięła 12 jeńców.

Mobilizacja w Litwie

Wczoraj w Litwie ogłoszono powszechną mobilizację. Litewska artyleria przeciwlotnicza straciła wczoraj samolot niemiecki, który naruszył granicę Litwy.

30 bombowców polskich nad Berlinem

Po wykonaniu zadania wszystkie powróciły do swej bazy

8 samolotów niemieckich stracono wczoraj nad Warszawą

WARSZAWA. Wczoraj płk. Umiasłowski w pogadance radiowej podał do wiadomości, że trzydziści naszych bombowców dokonali nalotu na Berlin. Bombowce po wykonaniu zadania powróciły wszystkie do swojej bazy.

Wczoraj 70 bombowców niemieckich ukazało się nad Warszawą. Polska artyleria przeciwlotnicza straciła 8 aparatów. 7 spadło w obręb Warszawy, jeden po za jej granicami. Samoloty niemieckie zrzucały m. in. bomby zapalające.

Od redakcji

Ze względów technicznych nie mogliśmy wczoraj skorzystać z normalnej obsługi depeszy. Wiadomości zamieszczone na str. 1-ej i częściowo 2-ej pochodzą przeważnie z informacji, nadawanych przez Polskie Radio.

Komitet Samopomocy

Wczoraj o godz. 18-tej odbyło się w Warszawie zebranie konstytucyjne Komitetu Samopomocy. Zebranie w obecności p. min. Zyndram-Kościałkowski, zagał i przewodniczył mu b. min. Tyszka.

Do prezydium Komitetu wybrani zostali: jako przewodniczący — b. min. Tyszka; wiceprzewodniczący — b. min. Chodźko; skarbnik — Dolanowski; członkowie: — Arciszewski, Lewandowski i prof. Staniszkis.

Akcja emigracji polskiej

Rada Związku Polaków w Chicago postanowiła zebrać 10 milionów dolarów na cele Polskiego Czerwonego Krzyża.

Komisarze obrony w Niemczech

Z rozporządzenia kanclerza Hitlera „Rada Obrony Rzeszy“ powołała na terytorium całych Niemiec komisarzy obrony.

Pozostaje to w związku z przekroczeniem przez armię francuską granic Rzeszy.

Wojew. Michał Grażyński ministrem propagandy

Utworzone zostało Ministerstwo Propagandy, na czele którego stanął dotychczasowy wojewoda min. Michał Grażyński. Zastępcą jego został płk. Scieżyński, zastępcą zaś płk. Scieżyńskiego mjr. Lepecki.

Niemcy zatrzymali ambasadora angielskiego

Według wiadomości angielskiego biura informacyjnego, rząd Rzeszy nie zezwolił ambasadorowi angielskiemu Hendersonowi na opuszczenie granic Rzeszy.

Berlin pod znakiem spodziewanych nalotów

Również wczoraj od zmroku Berlin pograżony był w ciemnościach. Wygaszono wszystkie światła. Ludność znajduje się pod grozą nalotów floty powietrznej angielskiej, francuskiej i polskiej.

Zatopienie 2-ch handlowych statków niemieckich

Na Morzu Północnym zatopione zostały dwa transatlantyczne towarowe statki niemieckie. Załogi zostały uratowane.

Gen. Maurice Gamelin

Na czele wojsk angielsko-francuskich stanął 67-letni generał Maurice Gamelin.

O autorzytecie tego wspaniałego stratega, świadczyć może fakt, że stanowisko głównodowodzącego sojusznicych armii otrzymał nie wskutek inspiracji Francji, lecz Anglii.

Anglicy sami chcieli tego przemiłego, mądrego i energicznego Pana, o głowie uczonego i dobrych bystrych oczach, widzieć na czele swych wojsk.

„Our Gamelin” — powiedział ostatnio minister wojny Jęgo Królowski, króla Wielkiej Brytanii i Cesarza Indii — Hote Belischa. „Nasz Gamelin!!!” A należy pamiętać że w czasie wielkiej wojny, między Francuzami a Anglikami, ciągle dochodziło do spory, na te sprawy naczelnego dowództwa, ktoś musiał la gościć „stary tygrys” Georges Clemenceau! Obieranie tego nie ledzie! Nieduża lecz silna ręka francuskiego generallissimusa — pewnie poprowadzi wojska francuskie i angielskie do Zwycięstwa.

Maurice Gamelin pochodzi z napoleońskiej szlachty. Urodził się 20 września 1872 r. Dziadek jego był oficerem, ojciec natomiast adwokatem. W roku 1899 po ukończeniu słynnej Saint Cyr (opowiadnik naczelną szkołę pancerzystych) i przechodzi do pułku strzelców algijskich, gdzie mając lat 24 jest promowany na oficera.

Niezwykłymi zdolnościami młody podporucznik zwraca uwagę dowódcy pułku, który w opiniach o oficerach, przesłanych do ministerstwa, corocznie pisze: „podporucznik Gamelin, wesóły, mądry, odważny, sprytny, dzielny żołnierz. Sprawiedliwy oficer. Jego pluton jest chlubą naszego pułku. Gorąco polecam”.

Polecenie służyć pomogło, bo później podporucznik znalazł się na ławach Wyższej Szkoły Wojennej w Paryżu. — Profesorami jego są Foch i Joffre — późniejsi marszałkowie Francji i pogromcy Niemców.

Szkole wojenną kończy z awansem na kapitana i otrzymuje — na życzenie generała Joffre'a — przydział do jego dywizji. Zostaje adi-

lantem generała. Od tego czasu stale z nim współpracuje.

W czasie wojny kolejno dowodzi pułkiem, brygadą i dywizją. Wreszcie zostaje mianowany szefem sztabu marszałka Joffre'a. W walkach pod Sommą pułk jego otrzymuje „Croix de Guerre”.

Na stanowisku szefa sztabu przeprowadza szereg wspaniałych operacji, które zupełnie krzyżują plany niemieckie. Należą do nich: w Berlinie głowiąc Niemcy co zamierza zrobić pułkownik Gamelin. Nikt nie wie. Atakuje błyskawicznie i skutecznie. Słynny plan Joffre'a który przerwał front Niemców pod Marną i zdecydował o klęsce Niemiec — jest częścią jego dzieła.

Po wojnie już jako generał, Gamelin pracuje w francuskim ministerstwie wojny, gdzie otrzymuje nie zwykle ważne misje.

W roku 1925 wybucha w Syrii krwawe powstanie Drużów, którzy ogłaszają świętą wojnę. Rada Ministrów mianuje generała Gamelin komendantem wojsk francuskich w Syrii.

W przeciągu kilku miesięcy powstanie zostaje zgniecione.

W roku 1931 generał Gamelin zostaje mianowany szefem francuskiego sztabu. Nominacja ta zwykle wywołująca na terenie parlamentarnym wiele dyskusji tym razem powitana jest przez wszystkie ugrupowania francuskie — nie wyłączając komunistów, z uznaniem. Otrzymuje on od parlamentu francuskiego takie pełnomocnictwa, jakie przed nim nie posiadał, żaden z głównodowodzących armii francuska.

W obecnej chwili, oczy całej Francji i Anglii skierowane są na tego człowieka. W oczach tych zauważyć można zaufanie i spokój.

Uczucia te wypływają ze świadomości, że człowiek ten poprowadzi armie sojusznicze do szybkiego Zwycięstwa. (Kontynent).

„Batory” w N. Jorku

Transatlantyk polski „Batory” przybył szczęśliwie do Nowego Jorku.

Zachowajmy spokój! Apel Rządu Polskiego do ludności

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się do ludności z apelem o zachowanie spokoju w chwili, gdy są wydawane zarządzenia obronne.

Rząd zapewnia ludność, że pod dowództwem Wodza Naczelnego Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza będzie z najwyższym natcheniem i niezachwianą wiarą w zwycięstwo pro wadzić walkę do końca.

Obowiązek posiadania dowodów osobistych i dokonywania meldunków

Wojewoda Wileński rozporządzeniem z dnia wczorajszego zarządził co następuje:

§ 1.

Wprowadza się obowiązek posiadania przez wszystkich mieszkańców Województwa Wileńskiego od lat 17 dowodów osobistych, przewidzianych w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 listopada 1928 r. o dowodach osobistych (Dz. URP Nr 100, poz. 898) nie później, jak do dnia 1 lutego 1940 r.

§ 2.

Od obowiązku posiadania dowodów osobistych przewidzianych w par. 1 niniejszego rozporządzenia zwolnione są osoby cywilne, legitymujące się:

1) dowodami osobistymi wzoru Nr 1 (niebieskie dowody osobiste),

2) legitymacjami, wydanymi przez urzędy i zakłady państwowe, urzędy i zakłady samorządu terytorialnego, gospodarczego i zawodowego, oraz instytucje prawno-publiczne,

3) paszportami zagranicznymi cudzoziemców zaopatrzonymi w ważne wizy po bytowej władzy administracji ogólnej i w stancjach lub polskich urzędach konsularnych,

4) tymczasowymi dowodami tożsamości dla cudzoziemców (białe książeczki) wydanymi przez władze administracji ogólnej i instancji i zaopatrzonymi w ważną wizę pobytową, wydaną przez tę władzę,

5) świadectwami tożsamości (różowe „paszporty nansenowskie”), wydanymi przez władze administracji ogólnej i instancji i zaopatrzonymi w ważną wizę pobytową, wydaną przez te władze.

§ 3.

W czasie od ogłoszenia rozporządzenia niniejszego do dnia 1 lutego 1940 r., doku mentami legitymacyjnymi, zastępującym dowody osobiste, mogą być:

1) legitymacje wydane przez ubiegłe czynniki społeczne przed dniem 1 września 1939 r.,

2) legitymacje akademickie lub szkolne, ważne na rok szkolny 1938-39 i 1939-40,

3) tymczasowe zaświadczenia tożsamości, wydawane przez prowadzących meldunki poszczególnych posesyj (domów) w gminach wiejskich,

4) tymczasowe zaświadczenia tożsamości, wydawane przez sołtysów poszczególnych gromad wiejskich.

§ 4.

(1) Tymczasowe zaświadczenia tożsamości, przewidziane w par. 3 pkt. 3 i 4 rozporządzenia niniejszego, w osiedlach wiejskich wydawane będą osoby prowadzące meldunki na żądanie poszczególnych osób, zamieszkałych w danej nieruchomości i zapisanych do ksiąg meldunkowej nieruchomości w osiedlach zaś wiejskich zaświadczenia te wydawane będą sołtysami mieszkańcom danych osiedli.

(2) W osiedlach wiejskich prowadzący meldunki może wydać tymczasowe zaświadczenia tożsamości osobie zapisanej do ksiąg meldunkowej danej nieruchomości, jeżeli nie posiada ona dowodu osobistego. Zaświadczenia te mogą otrzymywać tylko osoby, które zostały wpisane do ksiąg meldunkowych przed dniem 1 września 1939 r.

W osiedlach wiejskich sołtys może wydać wymienione wyżej zaświadczenia tożsamości tylko tym osobom, które zamieszkały w danym osiedlu przed dn. 1 września 1939 r.

(3) Osoby nieposiadające żadnych dowodów legitymacyjnych, wymienionych w niniejszym rozporządzeniu, winny zaopatrzyć się w tymczasowe zaświadczenia tożsamości, wydawane przez prowadzących meldunki lub sołtysów.

samości, wydawane przez prowadzących meldunki lub sołtysów:

a) w osiedlach wiejskich do dnia 1 października 1939 r.,

b) we wszystkich innych osiedlach do 15 listopada 1939 r.

(4) Tymczasowe zaświadczenia tożsamości, o których mowa w poprzednich ustępach niniejszego paragrafu wydawane będą bezpłatnie.

§ 5.

Obowiązek meldunkowy przewidziany w art. 7 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 marca 1938 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. URP Nr 32, poz. 309) w brzmieniu nadanym art. 1 ust. 7 ustawy z dnia 15 marca 1932 roku (Dz. URP Nr 38, poz. 390) zmienia się w ten sposób, że z chwili ogłoszenia rozporządzenia niniejszego każda osoba przybywająca do jednego z osiedli wiejskich na terenie Województwa Wileńskiego winna być natchnięta przed upływem 12 godzin zapisana do ksiąg meldunkowej nieruchomości, z przed upływem następujących 12 godzin za meldowana w gminnym biurze ewidencji ludności.

Osoby przybywające do osiedli wiejskich, winny być niezwłocznie zgłoszone sołtysowi, a przed upływem 48 godzin zameldowane w gminnym biurze ewidencji ludności.

§ 6.

Obowiązek meldunkowy wymieniony w poprzednim paragrafie niniejszego rozporządzenia ciąży zarówno na osobie, która winna być zameldowana, jak i na osobie, prowadzącej meldunki, względnie właścicieli, dzierżawcy, lub zarządcy nieruchomości. Za osoby nieletnie, które podlegają zameldowaniu, odpowiedzialni są rodzice lub ich prawni opiekunowie.

§ 7.

Kto przekracza przepisy niniejszego rozporządzenia a w szczególności używa cudzych dowodów podlega karze przewidzianej w art. 6 ustawy z dnia 23 czerwca 1939 roku o stanie wojennym (Dz. URP Nr 51 poz. 366), t. j. aresztu do 1 roku i grzywny do 10.000 zł albo jednej z tych kar.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Wojewoda
ARTUR MARUSZEWSKI

Obywatele!

Zapał i wytrwałość — oto dwa czynniki, potrzebne do każdego trudnego zwycięstwa.

Dzisiaj widzimy dookoła siebie zapał i każdy z nas wie, że musi wytrwać.

Zwracając się dziś z nowym apelem, mam na względzie bezpieczeństwo zdrowia i życia mieszkańców Wilna.

Skutki ostatnich napałów lotniczych w całym kraju wskazują na bardzo doniosłe znaczenie rowów przeciwlotniczych w obronie ludności miast i osiedli.

Rowy wykopane na placach publicznych miasta Wilna muszą być uzupełnione rowami na terenach posesyj prywatnych, szczególnie w dzielnicach gęsto zaludnionych.

Wzywam Obywateli miasta, by do tych prac we własnym interesie stanęli jak najsprawniej.

Miejsce, terminy i sposób wykonania wyznaczy Oddział Komunikacji Zarządu Miejskiego. Uchylanie się od wykonywania tych prac będzie traktowane jako wykroczenie przeciwko ustawie przeciwlotniczej i przeciwgazowej z dnia 15 marca 1934 r. i będzie podlegało rygorom wynikającym z tej ustawy.

OBYWATELE, zwiększmy bezpieczeństwo ludności Wilna.

Dr W. MALESZEWSKI
Prezydent m. Wilna

Gasić światła!

W ciągu ostatnich dni zostało stwierdzone, że pomimo udzielanych wskazówek oraz wielokrotnych nawoływań, tak w prasie, jak i w radio, nie wszyscy jeszcze mieszkańcy Wilna należycie podporządkowali się zarządzeniom w sprawie gaszenia światła maskowania wewnętrznych światła mieszkańcy od zmierzchu do wschodu słońca.

Ponieważ KAŻDE ZANIEDBANIE MASKOWANIA ŚWIATEŁ MOŻE SPOWODOWAĆ NIEOBLICZALNE WPROST SKUTKI przez ułatwienie orientacji w terenie niosącym śmierć

i zniszczenie lotnikom wroga. WŁADZE PAŃSTWOWE POSTANOWIŁY W ZADNYM WYPADKU UCHYLENIE TEGO RODZAJU NADAL NIE TOJEROWAĆ I zastosowywać do winnych, przewidzianych prawem, rygory karne.

W razie stwierdzenia w okresie trwałego pogotowia OPL widoczności światła mieszkaniowych odpowiedzialne za ich maskowanie osoby winne niezwłocznie zatrzymywane i doprowadzane do orzekających władz administracyjnych, które będą karaly je bezwzględnie aresztem.

Obowiązki pracodawców

Obowiązki pracodawców względem pracowników, powołanych do czynnej służby wojskowej z rezerwy lub pospolitego ruszenia.

Zgodnie z przepisami art. 458 Kodeksu Zobowiązań w brzmieniu dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, ogłoszonego w Dzienniku Ustaw Nr 84 za 1939 r. oraz orzeczenia G. I. P. z dnia 15. VII. 1939 r. (Zbiór Układów Zbior. Pracy Nr 44/39):

Pracodawcy obowiązani są do wypłacania wynagrodzenia robotnikom, powołanym z rezerwy lub pospolitego ruszenia do czynnej służby wojskowej lub członkom ich rodzin — a to przez okres 2 tygodni.

Powyższe dotyczy wszystkich pracowników, zatrudnionych w przemyśle, rzemiośle i handlu bez względu na czas trwania stosunku pracy przed powołaniem do wojska.

W gospodarstwach rolnych rodziny ordynariuszy, rzemieślników i komorników winny otrzymywać:

Przez pierwszy miesiąc — pełne świadczenia w naturze i gotówce (t. zn. pensje, ordynarię itd.), a po upływie miesiąca — mieszkanie, opał, utrzymanie krowy, ponadto zaś prawo do całkowitego zbioru z działki ziemi, przydzielonej pracownikowi.

Inspektor Pracy XII Okręgu.

Afryka Południowa zerwała stosunki z Niemcami

Wczoraj parlament Afryki Południowej powziął uchwałę o zerwaniu stosunków z Niemcami.

W roku 1914 „Lusitania” w roku 1939 „Athenia”

„Poseł Stanów Zjednoczonych w Berlinie złożył protest przeciwko zatopieniu Athenii. Rząd St. Zjednoczonych nie uznał tłumaczenia niemieckiego za wystarczające...”, takie, depesze obiegły dziś świat.

I znowu staje przed nami jak żywa epoka Wojny Światowej, tragiczny los statku Lusitania, zgon setek ko biet i dzieci, który w swoich moralnych konsekwencjach przechylił szalę opinii Stanów Zjednoczonych na stronę antyniemieckiej Koalicji.

Nie tylko jednak strona moralna zatopienia Lusitanii była początkiem udziału Ameryki w Wojnie Światowej. Łączy się z zatopieniem Lusitanii (a obecnie Athenii) sprawa wolności mó rz, która to sprawa jest dość obca czytelnikowi polskiemu, należy więc ją wyjaśnić.

Zamiast wyjaśnień z dziedziny prawa międzynarodowego, wyjaśnię to przykładowo.

Sprawa wolności mó rz ma te same znaczenie dla narodów morskich co drzwi, albo droga prowadząca do chaty wileńskiego rolnika. Dro gą morską przybywali do Stanów Zjednoczonych emigranci z Europy, przodkowie prez. Roosevelta. Dro gą morską szły w świat towary niezliczonych fabryk amerykańskich. Droga morską stała się więc tym dla Stanów, czym powiedzmy stała się dla nas Gdynia.

Jest rzeczą jasną, że ze względu na obszar Atlantyku i Pacyfiku nie podobna jest dodawać eskorty do każdego okrętu, który wraca z Ameryki, albo jedzie do Ameryki.

Dlatego sprawa wolności mó rz jest dla Anglii, Ameryki, Japonii i innych

państw morskich sprawą życia i śmierci. Zagrożenie tej drogi przez niemieckie łodzie podwodne spowodowało przystąpienie do Wojny Stanów Zjednoczonych.

Przypomnijmy pokrótce, jak się odbyło zatopienie Lusitanii i statku Aztec (patrz Wojna Światowa, prof. Dąbrowskiego, str. 715). Dnia 7 maja 1915 w pobliżu wybrzeży Irlandii łódź niemiecka U 20, zatopiła statek angielski Lusitania. Podczas katastrofy zginęło 1200 osób, w tej liczbie 128 obywateli amerykańskich.

W prasie amerykańskiej wybuchła burza. Rząd amerykański złożył ostry protest. Niemcy, jak zwykle po zornie uległy, w gruncie rzeczy robiły swoje. Dnia 19 sierpnia tegoż roku wysadziły w powietrze angielski sta-

tek Arabic, przy czym utraciło życie 3 Amerykanów. Spowodowało to no wy protest Ameryki. Odłąd wypadki te powtarzały się coraz częściej. Wreszcie po zatopieniu przez Niemców w statku Aztec z 28 obywatelami amerykańskimi, dnia 2 kwietnia 1917 roku prez. Wilson zapowiedział w Kongresie wojnę z Niemcami „w interesie demokracji, prawa i wolności małych narodów”.

Czy zatopienie Athenii wywoła ten sam skutek, dowiemy się po najbliższym posiedzeniu Kongresu. Ale to pewne, że Ameryka już została popchnięta na tor, prowadzący ku wojnie. Bo znając Niemców, wiemy dobrze, że Athenia nie będzie ostatnim zatopionym przez nich statkiem.

lecz.

Poznajemy Anglię (I)

Kraina Albionu

Symplicyści wieku dziewiętnastego chętnie lubili odmawiać człowiekowi jakiegokolwiek wpływu na swój los. Historia człowieka kształtowała się ich zdaniem wyłącznie pod wpływem warunków otoczenia i potrzeb ekonomicznych. Nie można odmówić im racji w bardzo wielkiej części. Nikt nie będzie utrzymywał, że w kraju obfitującym w drzewo i piasek najłatwiej jest stawiać budowle z marmuru. Ale ostatecznie nie zawsze różni ludzie postawieni w tych samych okolicznościach osiągają te same rezul-

laty. Człowiek sam decyduje w jakim kierunku potoczy się historia.

Jest wiele wysp na świecie, niekiedy bardzo rozległych, czasem znów ogromnie zasobnych w bogactwa naturalne. A przecież żadna z nich nie odegrywa w tyśiącznej części tej roli kulturalnej i politycznej, jak małe sto sunkowo wyspy Brytyjskie. To prawda, że są największe w Europie, ale przecież sama nasza stara Europa to półwysp eurazjskiego ładu. Ludzie twardzi, nieustępliwi i dzielni, zamieszkujejący te wyspy stworzyli fantastyczną potęgę.

Obszar Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii (wyspa Brytania i północna część Irlandii) wynosi 245 tys. km kwadratowych, a więc o wiele mniej niż Polska, która obecnie obejmuje 389 tys. km kw. Anglia jest natomiast liczniejsza niż Polska, ma bowiem 47 milionów ludności, my — około 35. Za tym idzie większa gęstość zaludnienia — 193 osoby na km kw. — dwukrotnie większa niż u nas. Przyrost naturalny 2,7 na tysiąc mieszkańców — w Polsce 12 — a więc cztery razy większy.

Te cyfry dziś normalna legitymacja każdego państwa mówią dużo. Odrazu wprowadzają w sedno rzeczy. Anglia jest krajem gęsto zaludnionym o małym przyroście.

Geograf angielski tak charakteryzuje warunki fizyczne oraz ich wpływ na angielską ludność. „Wyspy brytyjskie leżą w strefie umiarkowanej (Londyn leży nie wiele co niżej od

Warszawy, na wysokości Wilna południowa Szkocja), jest to fakt o wielkim znaczeniu w historii ich mieszkańców; nie byłoby wyrosła na tak odważnych i przedsiębiorczych ludzi gdybyśmy się leniwili pod słonecznym południowym niebem, albo gdybyśmy byli dziesiątkowani przez mrozy rejonów arktycznych. Nawet ta zmienność i niepewność naszej pogody pobudza nas do aktywności. Mogłaby ona być czasem łagodniejsza, ale przecież zdarza się to rzadko, żeby zdrowy człowiek nie mógł wyjść z domu z powodu złej pogody.

Zimą rzadko bywa u nas tak zimno, jak we Francji lub w Hiszpanii, chociaż te kraje leżą na południe od nas. Latem nie jest u nas tak gorąco jak to bywa na kontynencie, czasem nawet położonym bardziej na północ niż Anglia.”

Oczywiście geograf przesadza, gdy sądzi, że to warunki stworzyły charakter Anglika.

Na wyspach mieszkali różne plemiona. Było ich bardzo wiele. Jeszcze w w. VIII obie wyspy były własnością Celtów. A przecież tamci byli raczej łagodni i ustepliwi! Powiedzieliśmy więc, że wyspy angielskie obsiadł w swoim czasie naród posiadający specjalnie rozwinięte zdolności do korzystania z warunków zewnętrznych.

Ludzi, zamieszkujących te kraje zwykło się uważać za mruków, flegmatyków i pedantów. Takie zbyt proste ujęcie byłoby niesłuszne, zato jest dużo racji w spostrzeżeniu, że Angli-

przeciętny zasadniczo się różni od przeciętnego Francuza albo Niemca. Ot jak Hippolit Taine, sam Francuz, charakteryzuje flegmatyzm angielski. „Człowiek flegmatyczny przyjmuje wrażenia zewnętrzne napozór bez żadnej reakcji. To usposobienie jest ściśle przeciwstawieniem południowej gorączkowości i pasji. Anglik jest chłodny i opanowany, porusza się jak automat, mówi mało i rzadko. Pewien oficer opowiadał, że jego admirał, Anglik, po długiej walce zmusił okręt nieprzyjacielski do poddania się. Gdy przyprowadza wziętego do niewoli kapitana na pokład admirał powiedział tylko: „Fortuna kołem się toczy”. Była to uśmiech, ale skondensowana i połączona w sposób lakoniczny.

Anglik uważa flegmatyczność za wielką zaletę swego usposobienia; stosownie do tego największą zasługą jest mieć zawsze jasną i zimną głowę. Oni mają zawsze rację, a to jest najważniejsze w chwili niebezpieczeństwa; w istocie to jest jeden z ich rysów narodowych i to jest środek, dzięki któremu mają oni powodzenie. Pewien oficer francuski, który walczył na Krymie opowiadał mi jak jeden batalion angielskiej piechoty zniósł dwa rosyjskie pułki. Rosjanie strzelali bez przerwy, i nie ustępowali ani piędy ziemi, ale był bardzo podnieceni; piechota angielska postępowała inaczej: unikała nieporównanego pośpiechu, celowała starannie i oddawała zaledwie pojedyncze strzały.

Istota ludzka staje się dziesięciokrotnie wydajniejsza jeśli jej serce pracuje powoli a władze umysłowe są niezamącone. Stara recepta wojenna, co wieczór powtarzana przez pułkownika Umiaszowskiego w jego znakomitych przemówieniach: strzelajcie powoli! — leżała u źródeł angielskich zwycięstw.

Przy tej zamkniętości i przy całym braku wylewności jest przecież Anglik najbardziej pogodnym człowiekiem pod słońcem. Jego zmysł humoru jest nieporównany. W czasie wojny światowej opowiadał pewien oficer angielski, że mając w krótkim czasie przebyć jakiś bardzo niedostępny łańcuch górski w Indiach, gdy musiał zatrzymać się przy bardzo wąskim prześleściu, zatarasowanym skałami, posłał meldunek do dowódczwa z żądaniem kilkuset beczek octu. Oficerowie angielscy czytają, w przekładach wprawdzie Cezara i Liwiusa i z nich się dowiedzieli, że Rzymianie wlewali ocet na rozpalone skały i w ten sposób je kruszyli. Dowcip był bardzo subtelny i liczył na zrozumienie dowódcy. Istotnie, niefortunną wyprawę odwołano.

Skoro już znamy ogólnie terytorium i ludność parę słów o rozmieszczeniu ludności na terytorium. Anglik charakteryzuje posiadanie kilkunastu gęsto zaludnionych fabrycznych miast, z których kilka przekracza milion ludności. Skupiają się one w południowo-wschodnim i środkowym okręgu wyspy. Poza to kraj jest słabo zaludniony, pełen maleńkich miasteczek — nie przekraczających kilku tysięcy ludności.

Rzecz prosta, że to wszystko odnosi się tylko do macierzy Imperium Brytyjskiego. Wielkie kraje, podlegające angielskiej koronie stanowią świat zupełnie inny.

RADIO i OPL

RADIO JEST JEDNYM Z ŚRODKÓW ORGANIZACJI OPL; KAŻDA RODZINA POWINNA POSIADAĆ ODPOWIEDNI ODBIORNIK UMOZLIWIĄJĄCY ODBIÓR KOMUNIKATÓW OPL O KAŻDEJ PORZE JUŻ SĄ W SPRZEDAŻY NOWE MODELE ODBIORNIKÓW.

ECHO

(NA PRĄD ZMIENNY I BATERYJNE) ZAOPATRZONYCH W CZARNE SZYBKIE ZE SKALAMI, MINIMALNIE OSWIETLAJĄCYMI POMIESZCZENIE, W KTÓRYM ZNAJDUJE SIĘ ODBIORNIK. CENA OD zł. 130.



Wojna strąca w Gdyniu

Łapaj plotkarza

Wilno żyje przyspieszonym tempem. Wyjdźmy na ulicę: co za ruch, co za pośpiech! Można pomyśleć, że jakaś epidemia pracowitości ogarnęła wilmian i nie pomylić się. Ale najwymnym byłby ten, kto by sądził, że wszyscy ci rozbiegani, rozkrzyżczeni (choć częściej rozszepczeni — i o tych przede wszystkim mowa) ludzie prowadzą wyteżoną pracę prywatną czy tym bardziej publiczną. Wojna obudziła setki egzystencji, drzemiących zazwyczaj na marginesie życia, wegetujących na błędnych rozmówkach o bycie sąsiadów i sąsiadek, smakujących z rozkoszą ładu podmuchu o ładajskim skandaliku, wojna dała im nareszcie możliwość praw dziwego życia, dała niewyczerpany rezerwuwar, z którego bez końca mogą czerpać tematy do plotek. „Plotkarze, zbudźcie się” — tak brzmiały dla nich pierwsze dalekie odgłosy wojny. Plotkarze się zbudzili.

Nie trzeba zgory i bez reszty po

tepiąć plotkarzy. Są to bądź co bądź także ludzie. Głupi, ciemni, szkodliwi, ale ludzie. I czasem zresztą pełni najlepszych intencji.

Dwa są warunki niezbędne dla powstania plotkarza: zupełna ignorancja spraw, w których zabiera głos i nadmiar wolnego czasu. Z pierwszym warunkiem rzecz nie jest łatwa, wy maga dużego zachodu i straty czasu, ta gra zatem nie jest warta świeczki. Natomiast tym „uczciwym” to znaczy „pełnym najlepszych intencji” plotkarzom, którzy nie mogą znaleźć sobie miejsca w organizacji zwycięstwa, którzy posiadają dużo czasu i nie wiedzą, co z nim robić mogą poradzić zajęcie miłe, nie pozbawione momentów ciekawych, posiadające wreszcie pewien posmak użyteczności społecznej: niech dochodzą źródeł plotki.

Może to być swego rodzaju grą towarzyską. Ustalmy więc jej kardy

nalne reguły. Pierwszą i najważniejszą jest: gdy ktoś zaoferuje jakąś rzekomo „ostatnią wiadomość” — pytać z punktu: „od kogo pan to wie?”. Jeśli informator się zmiesza i zacznie bąkać coś na temat „mówią w mieście”, uprzejmie, lub nie uprzejmie podziękować za ciąg dalszy: „nie interesuje mnie co się mówi w mieście”, „dziękuję, nie reflek tuję” itd. w tymże tonie. Nie powinniśmy wysłuchiwać ani jednej pogłoski anonimowej. Nie tylko dlatego, że nie są one nic warte, ale także, by zrobić na złość plotkarzowi. Jak wiadomo, największą rozkoszą dla plotkarza jest sam proces opowiadania plotki, pozabawienie więc go tej przyjemności będzie dlań zasłużoną (choć zbyt jeszcze łagodną karą) za jego głupotę.

Natomiast jeśli informator poda źródło z którego wie o tym i o tym, należy go rozważyć dokładnie o imię, nazwisko i adres jego kolejnego informatora i zaproponować spacer do tego źródła, tłumacząc to choćby za interesowaniem się otrzymaną wiadomością i chęcią usłyszenia bliższych

szczegółów. Taka propozycja może otrzeźwić plotkarza i ostudzić jego zapał do dalszego kolportowania plotki. Jeśli plotkarz się zgodzi (w co wątpię) — no to pójsz z nim razem i rozpytywać, sięgając do kolejnych ogniw kolportowanej plotki. Obok dokuczenia plotkarzowi, którego się wlecz obok siebie przez wszystkie kręgi plotkarskiego piekła, ma się także satysfakcję oglądania, jak wystuchana przed godziną wiadomość nie spodziewanie zmienia kształty, kolory i rozmiary, jak ze słoniu plotki ro dzi się mucha prawdy. Wielka to satysfakcja być tym na którym się zerwał łańcuch kolportowanej kłamliwej wiadomości. Im prędzej ludzie się nauczą znajdować przyjemność nie w powiadamianiu swoich bliźnich o niesprawdzonych, „ostatnich wiadomościach”, a w urywaniu łańcucha plotek, w osadzeniu na miejscu rozszepcanych plotkarzy, tem będzie lepiej i dla nich i dla kraju i dla sprawy, o którą trwa wojna.

Jerzy Putrament.

Nożycami przez prasę

JAK POSTĄPIĄ STANY
ZJEDNOCZONE?

Wczorajsza „Polska Zachodnia” (Katowice) w artykule wstępnym pisze co następuje:

Z zaciekawieniem i nadzieją nasłuchuje się w Europie odgłosy, wywołanych przez wydarzenia europejskie w Stanach Zjednoczonych. Tym bardziej, że prezydent Roosevelt niejednokrotnie dawał stanowczy wyraz swym poglądom w sprawach europejskich. Nie jest to przypadkowe, bo Roosevelt zna Europę lepiej od swych poprzedników; poznał zarówno Anglię jak i Francję za młodo, a wśród ich polityków i oficerów miał podczas wojny światowej wielu przyjaciół. Nie kto inny przecie, tylko Roosevelt — jako podsekretarz stanu w ministerstwie marynarki — rozbudował flotę amerykańską i zablokował Niemców począwszy od Norwegii aż po północną cypel Szkocji tak, że nie mogli się wleźć wyostać z morza Północnego.

Roosevelt nie lubi Niemców. „Zarówno osobiste uczucia, jak i logika polityczna wiążą Roosevelta z Anglikami”. Znany pisarz niemiecki — przebywający na emigracji — Emil Ludwicz w swej książce o Roosevelcie pisze, że „żadna wolna europejska w najbliższych latach dziesiątkach nie uczyni ze Stanów Zjednoczonych przeciwnika Imperium Brytyjskiego, nawet gdyby obecna przyjaźń obu krajów utraciła na zażyłości”. Niedawna wizyta króla angielskiego w Stanach Zjednoczonych jeszcze zacieśniła związki przyjaźni tych potentatów świata.

JEDNA WIELKA RODZINA.

„Gazeta Polska” pisze:

Ale udział całego społeczeństwa w wojnie przejawiał się nie tylko zdrową reakcją na rozpoczęcie działań nieprzyjacielskich. Cała ludność cywilna stała się w ciągu tych kilkudziesięciu godzin wojny jedną wielką rodziną. Obcy, przypadkiem spotykający się na ulicach ludzie, udzielali sobie wzajemnie wskazówek w zakresie o. p. l., dzielili się zapasami żywności, pomagając jedni drugim w zakładaniu pomieszczeń uszczelnionych. Kto ma aparat radiowy z głośnikiem — wystawia go w otwartym oknie, aby przechodnie dowie dzieli się najświeższymi wiadomościami lub usłyszeć w porę ważne komunikaty. Zniknęły wszelkie przedziały społeczne, zawodowe, religijne i narodowościowe. Jesteśmy zjednoczeni zjednoczeniem najistotniejszym i najgłębszym: wolą zwycięstwa i oddania wszystkim sił narodowych walczącej Armii i Wodzowi Naczelnemu.

W myśl proroczych słów Wodza Naczelnego cały naród stanął pod bronią, walczy, zwycięża i zwycięży ostatecznie.

Jedna wielka rodzina — oto hasło w Wilni.

Kronprinz na czele spisku antyhitlerowskiego

III Rzesza u progu rewolty wojskowej

Z Berlina via Kopenhaga, otrzymuje agencja „Kontynent”, następujące wiadomości:

W nocy z 29 na 30 sierpnia br. nad granicą niemiecko-duńską, w okolicach Flensburga, rozległy się kilka salw karabinowych. Oddziały duńskie, stacjonowane nad granicą, oświetliły teren reflektorami, w świetle których można było zobaczyć grupę uciekających we wszystkich kierunkach ludzi i strzelających do nich SA Manów. Większość uciekających została prawdopodobnie zabita, wczelby dniem poddała się, ponieważ przez granicę niemiecką nikt do Danii nie przebiegał. Wypadek ten, zdawałoby się, jak na obecne stosunki graniczne — codzienny, tym razem ma większe znaczenie polityczne.

Według informacji, z kół monarchistów niemieckich, przebywających przeważnie na emigracji w Danii, strzelanina do tajemniczych emigrantów przedstawia się następująco: jeszcze za życia i prezydentury marszałka Hindenburga, w kilka miesięcy przed dojściem do władzy Hitlera, w sferach arystokracji, junkrów i przemysłowców niemieckich przeważały dwie orientacje. Jedna grupa, na czele której stali: wielki magnat ziemski, przyjaciel Hindenburga, von Oldenburg Januchau i generał Schleicher, była za energicznym zwalczaniem Hitlera i restauracją monarchii. Kandydatem na cesarza, wysuwany przez tę grupę, był popularny książę „An-wi” czyli kronprinz August Wilhelm. Grupa druga, na czele której stali: ówczesny szef sztabu, generał Blomberg i sławny przemysłowiec Krupp von Bohlen, dążyła do powołania na stanowisko kanclerza Rzeszy Hitlera, stwierdzając, że tylko on potrafi stawić opór komunizmowi.

Człowiekiem, który jakoby neutralizował wpływ dwu grup za prezydenta i, jak się później okazało, zaufanym Hitlera, był ex-szpieg niemiecki w Ameryce — von Papen. O wpływie jego na starego Hindenburga, najlepiej świadczyć może fakt mianowania kanclerzem Adolfa Hitlera, austriackiego demagoga, krzykacza, a w oczach junkrów marnego kaprala bez ojezyny.

Jak później rozprawił się Hitler z tą grupą niechętnych mu junkrów, pamiętamy wszyscy. Okrutna rzeź generała Schieichera i kilkunastu innych osób, miała raz na zawsze usunąć wrogów reżimu z prawej strony. Rzeź ta jednak nie pomogła — wrogowie pozostali.

Przed dwoma laty, syn prezydenta Hindenburga, płk. Oskar von Hindenburg, były minister i kandydat na prezydenta Rzeszy, itugenberg, baron Emerich von Steier, Oldenburg von Januschau junior oraz wielki przemysłowiec nadreński milioner von Rechthoben — utworzyli „Klub Przyjaciół Prus Wschodnich”. Do klubu tego wstąpił nawet wielki łowczy, Hermann Goering, który lubi przebywać w... arystokratycznym towarzystwie. Członkowie Klubu dużo polowali, dyskutowali i czasami tylko rozmawiali o polityce.

Marsz. Goering służył jedynie za sztyl dla Klubu, nie wiedząc o jego istotnej działalności. Pod płaszczykiem bowiem zebrań towarzyskich i polowań, zorganizowano misterną robotę konspiracyjną, do której wciągnięto kilkuset oficerów i urzędników. Kospiratorzy planowali, przy pomocy armii, a dokładniej mówiąc, generalicji, dokonanie zamachu stanu. Celem jego było utracenie Hitlera i jego mafii, ogłoszenie dyktatury wojskowej z eks. zwolennikiem Hitlera, marszałkiem von Blombergiem na czele.

Zamach stanu wyznaczony został początkowo na dn. 1 marca br., ale wskutek choroby barona Emericha von Steiera, spiritus movens ugrupowania — odłożono go. Ostatnio, w związku z ogólną sytuacją, spiskowcy postanowili przyspieszyć zamach.

29 sierpnia, w godzinach rannych dowódca 114 pułku piechoty zmotoryzowanej, stacjonowanej w Wansee,

pod Berlinem, Gustaw von Liedel, wydał rozkaz, by pułk ruszył do Berlina. Gdy żołnierze, maszerujący w pełnym rynsztunku bojowym, znaleźli się na peryferiach Berlina, zostali otoczeni przez 2 pułki SS i SA-Manów. Z dachów domów skierowane były w ich stronę karabiny maszynowe. Żołnierze, skonsternowani, czekali rozkazu swego dowódcy, ten jednak pozwolił się rozbroić i aresztować.

W międzyczasie Gestapo aresztowało 3 pułkowników, 2 generałów i zatrzymało w koszarach 4 pułki, które otrzymały już rozkaz wymarszu do Berlina. Jednocześnie aresztowanych zostało kilku wybitnych dygnitarzy, w ich gabinetach przy ministerstwach Rzeszy.

Wiadomość o nieudanym puczu doszła do organizatorów, którzy uciekli ze swych miejsc zamieszkania i usiłowali przekraść się przez granicę duńską. Tam natknęli się na Gestapo, które rozpoczęło strzelaninę.

Jak się okazuje, plan zamachu wydał Himmlerowi tajny radca w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych, Ernst Obermeier.

Aresztowani zostali: były minister Hugenberg, płk Oscar von Hindenburg, Kurt Oldenburg von Januschau. Kronprinz August Wilhelm zatrzymany został w areszcie domowym.

Rozstrzelano barona Emericha von Steiera, von Rechthobena i kilku wyższych wojskowych. Poza nimi Gestapo aresztowało kilkaset osób. Czeka ich sąd wojenny.

Posiedzenie Komitetu Pomocy Wojsku

W dniu 4 bm. w godzinach wieczornych odbyło się pod przewodnictwem wojewody Maruszewskiego kolejne posiedzenie Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Wojsku. W posiedzeniu wzięli udział wiceprzewodniczący Komitetu J. E. Ks. Biskup Michalkiewicz, b. marszałek sen. Prystor oraz przewodniczący wszystkich sekcji, którzy złożyli sprawozdania z prac dokonanych i zamierzonych.

Min. na posiedzeniu omawiana była sprawa skoordynowania wysiłków społeczeństwa w akcji niesienia pomocy wojsku.

Związek Związków Zawodowych (ZZZ)

w porozumieniu z Robotniczym Instytutem Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego w Wilnie przekazał swą świetlicę wraz z całym sprzętem (Do minikańska 12 m. 23) do dyspozycji Polskiego Białego Krzyża.

Związek Związków Zawodowych (ZZZ) wzywa rodziny rezerwistów, członków ZZZ, powołanych do wojska, do natychmiastowego zgłoszenia się w lokalu Związku (Dominikańska 12 m. 23) codziennie od godz. 11 do 13.

Biała gorączka niemieckiego radia

Działalność informacyjna Polskiego Radia w języku niemieckim doprowadza berlińską radiofonię do białej gorączki. Wiadomości zawarte w dziennikach radiowych, na dawanych trzy razy dziennie są widocznie tak frapujące dla słuchaczy niemieckich, że zmusiły radiofonie niemiecką do nieustannej polemiki z polskimi audycjami.

Prawe cały program informacyjny radia fonii niemieckiej zajmuje się w chwili obecnej „walką” z Polskim Radiem, przy czym, ton tej walki i skłonictwo nie pochodzą z całą pewnością od olimpijczyka Goethego. W każdym słowie i w każdym zdaniu wiadać zdenerwowanie, które objawia się nie tylko w doborze przypadkowych i naciąganych dowodów, ale również w inwektywach pod adresem pracowników Polskiego Radia.

Kilka dni temu krótkofalowe rozgłoszenie niemieckie polemizowały z ogłoszoną przez Polskie Radio statystyką wywiezionych z Polski w czasie Wielkiej Wojny... zwierząt i ptaków nie jadanych u nas, a jadanych wówczas chętnie przez Niemców. Była to jedyna żywność, którą można było mieć bez kartek. Fakty te znane są powszechnie u nas, poza tym każdy, kto interesował się dziejami Wielkiej Wojny, wie o nich dokładnie.

Przypomnienie to było oczywiście bardzo niecelne, spowodowało więc audycje, która jest klasycznym przykładem zdenerwowania, jakie ogarnia sfery kierownicze i propagandowe obecnej Rzeszy.

Wezwanie arcybiskupa Paryża

RZYM (Pat). Arcybiskup paryski Kardynał Verdier obłosił następujący komunikat:

„Wszelkie wysiłki pokojowe naszego rządu okazały się bezskuteczne wobec żądzy łupów, ujawnionej przez nieprzyjaciela. Modły, które staliśmy na rzecz pokoju przyniosą nam zwycięstwo. Będziemy modlili się nadal żarliwiej niż kiedykolwiek. Wspomagajmy się nawzajem. Oddajmy na rzecz ogółu wszystkie posiadane zasoby, aby nieść ulgę i pociechę.”

Książka — wytchnienie i uśmiech życia.

CZYTELNIA „NOWOŚCI”

Wilno, załt. Świętojański 3

Klasyczne i ostatnie nowości — naukowe — lektura szkolna.

Tania wysyłka pocztowa. Warunki dostępne.

Czynna od godz. 11 do 12 ej.

Wszystkie kobiety

które w okresie świętej wojny z najeźdźcą szczerze pragną przysłużyć się Ojczyźnie — winne zapisywać się w Związku Legionistów Polskich, aby natychmiast przystąpić do pracy i przygotowań.

Adres Związku — ul. Św. Anny 2. Godziny zapisów od 10 do 12 i od 16 do 18.

Cwiczenia Żeńskiej Straży Obywatelskiej prowadzone przez instruktorki Zw. Legionistek już się rozpoczęły.

Kolejna zbiórka na musztrę i strzelanie odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 16 przy strzelnicy PWWF na Piłomonicu.

Fakt, że nieprzyjaciel opanował niektóre miejscowości na naszym terytorium nie dowodzi wcale, aby wzrosły szanse jego zwycięstwa.

Swego czasu Napoleon był aż w Moskwie, ale wiemy czym się to skończyło.

Ukonstytuowanie się Sekcji Opieki Społecznej Miejsk. Kom. Pom. Wojsku

Onegdaj wieczorem w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się zebranie organizacyjne Sekcji Opieki Społecznej przy Miejskim Komitecie Pomocy Wojsku.

Przewodniczącym Sekcji wybrany został dyrektor Żerebecki. Na zastępców pp. ks. Miłkowski, Hillerowa i Kamińska, Fr. Stążowski, mec. Tajtel, dyr. Kukulak i dr Wasilewski.

Sekcja rozłoży opiekę nad bezrobotnymi, którymi dotychczas opiekował się Komitet Pomocy Zimowej, który został zlikwidowany. Ponadto Sekcja obejmie opiekę nad rodzinami niezamożnych rezerwistów.

Najprawdopodobniej Sekcja Opieki Społecznej będzie się mieścić przy ul. Wileńskiej 29 (w lokalu Unii Zw. Pracowników Umyst.).

Rowy uliczne należy uzupełnić rowami na terenie posesyj prywatnych

Prezydent miasta Wilna dr Małyszewski wydał do mieszkańców Wilna odezwę, w której mając na względzie bezpieczeństwo i zdrowie wilińskie — zwraca się z nowym apelem do ludności.

Skutki ostatnich napadów lotniczych wskazują na bardzo doniosłe znaczenie rowów przeciwołtucznych

w obronie ludności miast i osiedli. Rowy wykopane na placach publicznych miasta należy uzupełnić jeszcze rowami na terenie posesyj prywatnych, szczególnie w dzielnicach gęściej zaludnionych. Wszelkich wskazówek w tej dziedzinie udziela inż. Wątorski w oddziale Komunikacji Zarządu Miejskiego (Dominikańska 2 tel. 17.31).

Zywności mamy pod dostatkiem

Prace Komitetu Apropowizacyjnego

Powstały ostatnio w Wilnie Komitet Apropowizacyjny ma, jak wiadomo, trzy sekcje: żywnościową, odzieżową i opałow. Sekcje te rozwijają już obecnie pełną działalność.

Komitet stwierdza, że żywności i innych artykułów — jest więcej niż pod dostatkiem, tak, że nie może być

mowy, by zabrakło czegoś na dłuższy czas. O ile jest chwilowy brak jakiegoś artykułu — to źródło tego leży przede wszystkim w niezwykłym wzmożonej fali zakupów. Dlatego też w chwili obecnej czynienie nadmiernych zapasów jest rzeczą zupełnie bezcelową.

Polskie radio nie udziela informacji telefonicznych

W związku z ogromną ilością zapytań kierowanych telefonicznie do Polskiego Radia należy wyjaśnić, że Polskie Radio nie udziela żadnych informacji telefonicznych. Tyczy się to zarówno Warszawy, jak i rozgłoszeń prowincjonalnych.

Natomiast Polskie Radio będzie stale informować o wszystkich waż-

nych wypadkach w specjalnych komunikatach nadawanych wyłącznie drogą radiową.

Przy sposobności należy wyjaśnić, że w związku z obecną sytuacją programy Polskiego Radia w każdej chwili ulegać mogą zmianom oraz że informacje specjalnie ważne nadawane być mogą o każdej porze.



Plakat

Porady prawne dla rodzin rezerwistów

Okręgowa Rada Adwokacka w Wilnie zgłosiła gotowość udzielania bezpłatnych porad w zakresie wszelkich wątpliwości natury prawnej dla rodzin rezerwistów. Porad udzielać będzie poradnia dla niezamożnej ludności w gmachu Sądu Okręgowego (Mickiewicza 36).

Rodziny rezerwistów więc o ile

zechcą zasięgnąć informacji z zakresu przysługujących im uprawnień mogą zgłaszać się pod wskazanym adresem.

Okręgowa Rada Adwokacka dołoży wszelkich starań, by działalność poradni funkcjonowała jak najsprawniej.

Do wszystkich skarbowców

Nadzwyczajne walne zebranie w Wilnie

Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Zw. Pracowników Skarbowych w obliczu wielkiej dziejowej chwili zmagania się Narodu i Państwa Polskiego z odwiecznym jego wrogiem i w poczuciu obowiązku, które ta chwila na nas wkłada:

- 1) wzywa wszystkich pracowników skarbowych do wzmożenia wysiłków w pracy tak, by nie dopuścić do najmniejszego zahamowania funkcji aparatu skarbowego wskutek opuszczenia niektórych placówek przez powołanych do wojska kolegów;
- 2) wzywa wszystkich skarbowców tudzież członków ich rodzin do wzięcia udziału w ofiarnej i bezinteresownej pracy społecznej, zwłaszcza w pracy mającej na celu niesienie pomocy bohaterskiej armii naszej oraz zapewnienia należytej opieki żonom i dzieciom walczących kolegów;
- 3) ostrzega Koleżanki i Kolegów przed poddawaniem się nastrojom defetystycznym w społeczeństwie, przed tworzeniem pośrodku i paniki (jak dokonywanie nadmiernych zakupów i w czasie nieodpowiednim); oraz jednocześnie wzywa Kolegów do niezwłocznego i stanowczego występowania przeciwko winnym szerzenia nastrojów defetystycznych i paniki;
- 4) wzywa Zarząd Koła ZPS w Wilnie do założenia akcesu do Miejskiego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Wojsku;
- 5) wzywa Zarząd Koła ZPS w Wilnie

do niezwłocznego przystąpienia do zorganizowania pracy, mającej na celu niesienie pomocy kol. kol. skarbowcom w szczególności powołanym do wojska oraz członkom ich rodzin.

Pracę tę należy prowadzić w następujących sekcjach:

- 1) Sekcja Opieki — ma na celu zapewnienie opieki nad rodzinami skarbowców, powołanych do służby wojskowej.
- 2) Sekcja Zdrowia — ma na celu przeszkolenie skarbowców i ich rodzin w udzieleniu pierwszej pomocy ofiarom wojny i obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.
- 3) Sekcja Aprowizacyjna — ma na celu zaopatrywanie rodzin skarbowców w opał i żywność i inne towary.
- 4) Sekcja Pomocy Prawnej — ma na celu udzielenie porad prawnych rodzinom powołanych kolegów prawne zastępstwo Do sekcji tych winni się zgłosić wszyscy komu czas i zdrowie na to pozwalają.
- 5) Powołuje się na kierowników sekcji:
 - a) Opieki — p. dyr. L. Gajewską, zastępca kol. J. Madej.
 - b) Zdrowia — p. Jarzyńska, zastępca p. Formusiewiczowa, kol. Rozental.
 - c) Apropowizacyjna — kol. I. Abczyński, zast. p. W. Cholewina.
 - d) Pomocy Prawnej — kol. M. Piekulowski, zast. p. Łaskiewiczowa.

Normalna praca przedsiębiorstw w Wileńszczyźnie

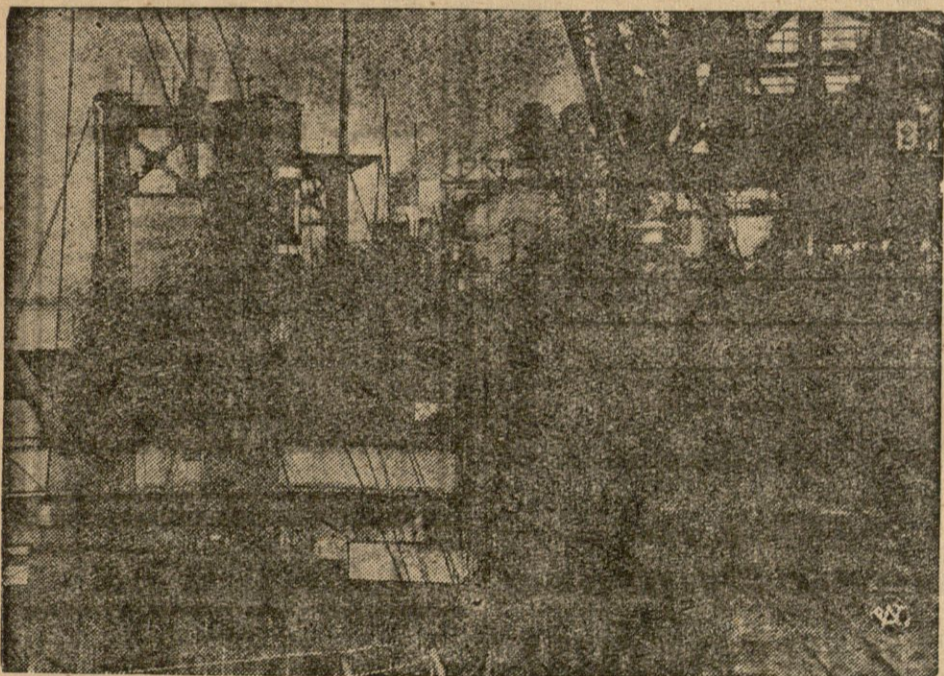
W związku z wybuchem wojny i stworzonymi przez to anormalnymi warunkami pracy, Wileńska Izba Przemysłowo-Handlowa czuwa obecnie na tym, by na terenie Wilna, jak i w ogóle Ziemi Północno Wschodniej nie dopuścić do chwilowego chociażby unieruchomienia przedsiębiorstw przemysłowych. W tym celu Izba czuwa nad dostarczaniem potrzebnej ilości surowca, zwłaszcza w

przemysle spożywczym, chemicznym gumowym i innych.

Jednocześnie Inspektorat Pracy otrzymał uprawnienie w wyjątkowych wypadkach braku rąk roboczych do pracy może udzielać zezwoleń na przedłużenie godzin pracy.

Wszystkie te środki zaradcze przedsięwzięte zostały dla zapewnienia fabrykom, warsztatom i przedsiębiorstwom normalnego trybu pracy.

6 dnia — polski port handlowy



Na zdjęciu fragment z nadbrzeża szwedzkiego.

MARY RICHMOND

84

MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przeładowany z angielskiego W. M.

Streszczenie początku.

Przeprowadzając śledztwo w sprawie zamordowania Lilian Crane porówna jej córki, Hardinge, z dziewczyną, którą ona widziała w ostatnim momencie życia. Właścicielka domu, Elżbieta Crane, posiadała w domu wiele rzeczy, które mogłyby dostarczyć dowody na udział w zbrodni, choć z niej wydobyt informacje o pozostałych współwinnikach. Wobec oporu Elżbiety aresztowano ją, na podstawie fałszywych rozkazów aresztowania, aby ją zmusić do zeznań. Jednakże w drodze do Anclandu Elżbieta udało się wykazać podstępem Hardinge'owi rewolwer i próbować ucieczki z miejscem.

Hardinge roześmiał się.

— Och, to panna Shuttleworth. Stara panna z tych co to nie przeżyły swego romansu i wciąż trwają w nadziei, że czas będzie dla nich łaskawy i przyniesie im jakąś przygodę. No, a teraz — dodał, gdy znaleźli się w jego pokoju i usadowił Sullivan w fotelu, który był bardziej stosowny do jego obfitych kształtów — mów, co miałeś mi opowiedzieć? Tylko nie gadaj, że znów kogoś zamordowano!

— Nie, tym razem mam coś innego. Chodzi tu o jednego z tych ananasów z Charlotte, tego, który się nazywa Jerzy Atherton. Kiedy wyszedłeś ode mnie, zaraz zatelefonowałem do Scotland Yardu. Hm, dosyć droga zabawka: trzy minuty kosztują sześć funtów i dziesięć szylingów! Tam jest mój dawny przyjaciel Crowther, znasz go, prawda?

Hardinge skinął twierdząco. — Doskonale. Kierownik wydziału daktyloskopii. Mówże dalej!

— Zainteresował się bardzo naszym znajomym Millerem i Athertonem, zwłaszcza tym ostatnim! Powiedział, że wydaje mu się, iż mógłby powiedzieć nam coś nieocho o tym ptaszku. Miał tylko porozumieć się z paryską Sureté i dać mi znać. Otrzymałem od niego kablagram, bardzo długi, nawiąsałem mówiąc. Spodziewam się, że jego treść rzuci pewne światło na spółkę Miller-Atherton. — Wyjął kilka kartek z kie-

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)		Nr rozrachunku	
„KURIER WILEŃSKI”		1	
Na zł. _____ gr _____			
Wpłacający:			
(nazwisko) _____			
(imię) _____			
Poczta: _____			
miejscowość _____		ulica _____	
numer domu _____		numer mieszkania _____	
Dzielnica wpłaty			

Skrócony kurs dla siostr P. C. K.

Zarząd PCK Okręg w Wilnie postanowił zorganizować skrócony kurs dla siostr pogotowia sanitarnego z następującym programem:

- 1) Anatomia i fizjologia — 10 godz.,
- 2) Chirurgia, uszkodzenia, dysmurgia — 10 godz.,
- 3) Ratownictwo w nagłych wypadkach — 3 godz.,
- 4) Bakteriologia i choroby zakaźne — 6 godz.,
- 5) Ratownictwo przeciwgazowe — 4 godz.,
- 6) Lekarstwa — 2 godz.,
- 7) Pielęgniarstwo — 22 godz.,
- 8) Organizacja PCK — 2 godz.

- Część praktyczna.
- 1) Praktyka chirurgiczna — 2 tygodnie,
 - 2) Praktyka w oddziale wewnętrznym i zakaźnym — 2 tygodnie,
 - 2) Praktyka w oddziale wewnętrznym i zakaźnym — 2 tygodnie.

Na kursie może uczestniczyć najwyżej 120 kandydatek. Po ukończeniu kursu obo wiązuje egzamin z przesłuchanych przedmiotów. W pierwszym rzędzie będą uwzględnione podania kandydatek z ukończonymi szkołami średnimi. Kierownikiem kursu będzie p. prof. Kornel Michejda. O dniu rozpoczęcia kursu kandydatki zostaną zawiadomione pisemnie. Zgłoszenia kandydatek codziennie od godz. 10 do 12 w lokalu PCK (ul. Mickiewicza 7—5). Szef sanitarny PCK prof. dr Schilling-Siengalewicz Sergiusz.

— Polski Czerwony Krzyż Oddział m. Wilna podaje do wiadomości osób, które się zapisały w Oddziale PCK m. Wilna na kurs ratowniczo-sanitarny informacyjny 12 godzinny, że otwarcie kursu wyznaczono zostało na dzień 6 września rb. (środa) w lokalu szkoły powszechnej Nr 21, Ostrobramska 5, o godz. 10.

Peowicz i i Zw. Strzelecki

wzywają młodzież do wzięcia udziału w kolumnach, uszczelniających mieszkania najbardziej ludności m. Wilna. Zgłaszać się rano od godz. 8.30 do Zw. Strzeleckiego, Wielka 68. Prosimy, o ile możliwe, zabrać ze sobą młotek i trochę małych gwoździ.

Przekaz rozrachunkowy		Nr rozrachunku	
na zł. _____ gr _____		1	
złote słownie _____ gr _____ jak wyżej			
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):			
„KURIER WILEŃSKI”			
Wilno, Biskupa Bandurskiego 4.			
POCZTA: Wilno 1			
Podpis przyjmującego	Dzielnica wpłaty	Nr nadawczy	Stempel okręgowy

We czwartek wypłaty dla rodzin rezerwistów

Wypłata przez referat wojskowy Zarządu Miasta zasiłków rodzinom rezerwistów, powołanych do wojska przed dniem 1 września rb., których rodziny złożyły podania również przed dniem 1 września rb. rozpocznie się we czwartek dnia 7 bm. o g. 9 rano.

Zasiłki wypłacane będą w lokalu referatu wojskowego Zarządu Miasta (ul. Trocka 22, róg Zawalnej).

Wypłata odbywać się będzie w następującej kolejności:

- 7 bm. — rodzinom, których nazwiska rozpoczynają się na literę: A, B i C; 8 bm. — na literę: D, E, F, G,

- H, I i J; 9 bm. — na literę: K, L, E i M; 11 bm. — N, O, F i R; 12 bm. — na literę: S, T, N; 13 bm. na literę: W, Z, Z i Z.

Zgłaszający się po zasiłki winni posiadać przy sobie dowody tożsamości z fotografią. W razie braku dowodów należy przynieść fot. gr. 11; z 00 świadectwem tożsamości dokonanej przez osoby, prowadzące meldunki w danym domu.

Rodzinom rezerwistów powołanych po dniu 1 września rb. zasiłki wypłacane będą w terminie późniejszym.

Nowości nadesłane

Stefan Zweig. Gwiazdy Ludzkości. Wyd. Przeworskiego. Warszawa.

Dziesięć życiorysów, a raczej epizodów z życia ludzi sławnych na wieki lub chwilowo. Ujęte w skrócie przełomy w drodze życiowej, zdarzenia niespodziewane, które wznoszą lub spychają na dno. Rozpoczyna jednym z najtragiczniejszych zdarzeń takiej hustawki losu. Opisanie bitwy pod Waterloo, (patrz podany przez „Kurjer” przebieg tej bitwy w sprawie wozdaniu z filmu „100 dni Napoleona”). Szczegóły w książce Zweiga są te same, które umieściliśmy w sprawozdaniu Hro Odkrycie Eldorado i dziwne losy Augusta Sufera, parokroć milionera a potem nędzarza. Walka o biegun północny pomiędzy Amundsenem, który przyszedł pierwszy, a kap. Smithem, który zdążył drugi i zginął od chłodu i głodu. Niezmiernie sensacyjne dzieje gieniuszu jednej nocy, czyli skromnego kapitana Rouget de Lisle, który w nalichnieniu napisał w Strassburgu słynną Marsyliankę, pieśń rewolucji, a dziś hymn narodowy Francji.

Książka Zweiga wywiera duże wrażenie przez udowodnienie, że człowiek jest ig raszką bezmyślnego przypadku i wzbudza zastanowienie: czy opłaca się cierpieć dla sławy? Ludzie wyższego typu od powiedzą na pewno: tak.

Halina Lityńska. Za tundra jest życie. Wydawnictwa Roju.

Z różnych księzek opisujących pobyt w Sowietach czy ucieczki z krajów „raje proletariackiego” ta jest najbardziej wstrząsająca, niewiarogodna, a jednak łącząca prawdą.

Autorka, (w ciąży dość zaawansowanej), próbuje uciekać z mężem wpław przez morze z kurortu pod Leningradem, dokąd z wielkim trudem uciekła z Moskwy, wiedząc że oboje będą zestani. Miłkiego synka zostawiła w sierotcu Długo płynąc nie może. Wracając w jakimś fantastycznym sposobie opisany niezrozumiale przez autorkę udaje im się wyjechać na Murmańsk i stamtąd przez tundra uciekają cały tydzień na zachód, by... znaleźć się znowu pod Murmańskiem. Dantieskie piekło, to idylia w porównaniu co ci ludzie, z nadludzką pasją trzymający się życia i swego celu przechodzą. Żelazne zdrowia i siły wprost niepojęte doprowadzają ich do Finlandii, ale po jakichże niebezpieczeństwach! Dziesiątki razy są o włos od śmierci, topią się w wodzie i bągnie, błędzą, mokną i głodują. Ze wstrząsającą prostotą opisuje to autorka. Czytelnikom należy się 2-gi tom opisujący powrót do kraju i odzyskanie dziecka.

Czyżby ten pozeracz serc niewieściach, ten pseudo Hiszpan, miał wpływ na Elżbietę? Czyżby tym się tłumaczyła jej niechęć do zwierznienia się narzeczonemu?

— Chyba że... co? — zapytał Sullivan chwytając go za ramię.

— Nic, taka sobie przelotna myśl. Mów dalej, Mike. Wyłączmy kobiety z tej sprawy. Jaki magnes może trzymać tego zbrojca tutaj?

— Wiemy, że jest fałszerzem pieniędzy, ale nie mamy danych, by w tej dziedzinie doszedł do poważnych korzyści. Nie szantazuje chyba Millera, bo wnioskuję z dwóch słów, że pozory wskazują na tego ostatniego jako na szefa bandy!

— Nie tylko pozory, jestem tego zupełnie pewny.

— Stąd wniosek, że to Miller ma władzę nad Athertonem.

— Ale w jakim celu sprzymierzył się z tym notorycznym przestępcą? Kradzież nie może być jego celem. Gdyby chcieli rabować klejnoty, nie osiedliby w Nowej Zelandii, lecz pozostaliby w Europie.

— Słusznie — przyznał Hardinge. — A jednak niewątpliwie prowadzi jakąś grubą grę. Dałeś mi oczywiście cenne wiadomości, które mogą stać się punktem wyjścia do dalszych poszukiwań. Teraz posłuchaj mnie: powiedziałem już ci, że wiem, kto zabił Lilian Crane, i że wiem, gdzie jest Fleurette. Otróż pewnie będziesz zadowolony, gdy się dowiesz, że Jimmy Carter widział ją dziś w nocy i poznał.

— Naprawdę? Ależ to szczęście! Coście z nią zrobili?

— Pozostawiliśmy ją tam, gdzie była — odpowiedział krótko Hardinge. — Nie mogliśmy zrobić nic innego. Gdybym spróbował ją zabrać, byłoby to dla niej połączone z poważnym niebezpieczeństwem życia.

— Dlaczego?

(D. c. n.)

_____ sprawdzili
 _____ wpisał
 _____ (Nr listy rozrachunkowej)

O
 Dzień nadania

Tytuł czasopisma
„KURJER WILEŃSKI”

Okres prenumeraty _____
 Adres odbiorcy czasopisma _____

Miejsce do piśmiennych uwag, dotychczasowych tytułów wpłaty oraz adresu czasu do którego wpłata się odnosi. Korrespondencja, zawieszanie i odbiór, podlega opłacie przez nadawcę znaczka pocztowego w wysokości 10 gr.

Ceny nabiału i jaj

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował 5.IX. 1939 r. następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

MASŁO za 1 kg	hurt	detal
wyborowe	3.20	3.30
stołowe	3.10	3.40
solone	2.60	2.80
SERY za 1 kg		
edamskie eksportowe	2.05	2.40
zółta	1.75	2.10
litewski	1.65	1.90
JAJA za 1 kg	1.20	1.30

Ceny ryb

za czas od 1.VIII do 1.IX. 39 r.

	hurt	detal
Karp żywy I gat.	1.60	1.80
Karp żywy II gat.	1.40	1.60
Karp śnięty	1.20	1.40
Karpacz żywy wybor.	2.00	2.20
" " średni	1.60	1.80
" " śnięty wybor.	1.30	1.50
" " śnięty półwybor.	1.10	1.30
" " śnięty średni	0.90	1.10
Leszcz śnięty wybor.	1.20	1.40
" " półwybor.		
" " średni	1.40	1.60
Węgorz śnięty wybor.	1.20	1.40
" " półwybor.	0.80	1.00
" " średni	0.60	0.80
" " drobny R I B	0.30	0.40
Płoc półwybor.		
" " średni	0.40	0.60
" " drobna	0.30	0.40
Sielawa wybor.	1.80	2.00
Sielawa mała	0.25	0.35
Slynka		
Karas wybor.		
" " półwybor.	0.35	0.40
" " Lin żywy wybor.	1.60	1.80
" " Lin żywy półwybor.	0.40	0.60
" " śnięty wybor.	1.00	1.20
" " " " półwybor.	0.70	0.90
" " " " średni		

Handla zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 4 września 1939 r.

Ceny za owar standardowy lub średnio jakości za 100 kg w handlu hurtowym, partycy wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca normalna taryfa przewozowa.

Zyto I standard	13.40	14.—
" " II	13.—	13.50
Pszonica biała ozima	20.23	20.75
" " czerw. (miejsowa)	19.50	20.—
Pszonica para jednolita st.	—	—
" " zbierana II	—	—
Jęczmień I standard	—	—
" " II	17.—	17.50
" " III	16.—	16.50
Owies I	15.70	16.25
" " II	14.75	15.25
Gryka I	21.—	21.50
" " II	20.50	21.—
Mąka żytnia wyciąg. 0—30%	28.50	29.—
" " " " I-A 0—55%	25.—	26.—
" " " " 0—95%	20.—	21.00
Mąka pszen. gat. I 0—50%	39.00	40.—
" " " " I-A 0—65%	38.00	38.75
" " " " II 50—60%	32.—	33.—
" " " " II 60—65%	26.—	29.—
" " " " III 65—70%	19.50	20.50
" " " " pastewna	—	—
Mąka ziemniacz. „Superior”	—	—
" " " " „Prima”	—	—
Otręby żytnie przem. stand.	9.—	9.50
" " " " przem. śred. przem. st.	10.50	11.—
Wyka	—	—
Łubin niebieski	9.—	9.50
Łubin żółty	—	—
Siemię lniane bez worka	37.—	38.—
Len niestandardowy:		
Len trzepany Horodziej	—	—
" " " " wołozyn	—	—
" " " " Traby	—	—
" " " " Miory	—	—
Len czesany Horodziej	—	—
Kądział horodziejska	—	—
" " " " grodzieńska	—	—
Targaniec moczony	—	—
" " " " wołozyn	—	—

KRONIKA

WRZESIEŃ
6
 Środa

Dziś: Zacharjasza
 Jutro: Jana, Reglno

Wschód słońca — g. 4 m. 34
 Zachód słońca — g. 5 m. 50

Sposrządzenia Zakładu Meteorologii USA w Wilnie z dn. 5.IX. 1939 r.

Ciśnienie 769
 Temperatura średnia + 15
 Temperatura najwyższa + 22
 Temperatura najniższa + 6
 Opad —
 Wiatr północno-zachodni
 Tend.: bez zmian
 Uwagi dość pogodnie.

WILEŃSKA DIŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Nałęcz (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2); Romeckiego i Żelańca (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

SPRAWY SZKOLNE

— Liceum Handlowe i Administracyjne w Wilnie przyjmuje dalsze zapisy do klasy I równoległej. Egzamin wstępny w poniedziałek 11 września r.

— Prywatna Szkoła Powszechna stopnia III (z prawami) i przedszkole „Promień” — Wivulskiego 4 przyjmuje zapisy na rok szkolny 1939/49. Wysoki poziom naukowy i wychowawczy. Opłaty przystępne. Bezpłatne komplety francuskiego i niemieckiego. Kancelaria czynna codziennie w godz. 10—12.

— Męskie Gimnazjum Kupieckie, Jagiellońska 2, zawiadamia, że egzaminy wstępne rozpoczną się 8 września r. b (w piątek) o godz. 9.

— Prywatne Gimnazjum Żeńskie i Prywatne Liceum Handlowe Żeńskie im. Filomatów w Wilnie przyjmuje zapisy kandydatki tek codziennie od godz. 10 — 14 w Kancelarii Szkoły ul. Żeligowskiego 1 m. 2. Egzamin w gimnazjum rozpoczną się 11 września r.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Okręgowa Rada Adwokacka w Wilnie podaje do wiadomości osób powołanych do służby czynnej w wojsku oraz ich rodzin, iż w gmachu Sądu Okręgowego w Wilnie (ul. Mickiewicza 36, pokój Nr 346) funkcjonuje prowadzona przez Radę „Poradnia Prawna”.

Poradnia udziela pomocy prawnej w zakresie prawa cywilnego, karnego i administracyjnego, przy czym pomoc prawna osobom powołanym do wojska i ich rodzinom udzielana jest bezpłatnie.

Poradnia czynna jest w dniu powszednim w godzinach od 10 do 13

— Akademiczki kandydatki na kurs PCK mają zgłosić się do dnia 6 września

rb. (środa) w godz. od 11 do 12 na ul. Zamkową 24 m. 7-a i przynieść ze sobą legitymację, 2 fotografie i 20 gr.

BARANOWICKA
 — Akcja kopania rowów ukończona. Szybko i sprawnie została przeprowadzona w Baranowiczach akcja kopania rowów, w której wzięli udział prawie wszyscy mieszkańcy miasta.

**BIURO OGŁOSZEŃ
 J. KARLIN**

Wilno, Niemiecka 35, tel. 605

OGŁOSZENIA
 DO WSZYSTKICH PISM
 DOGODNE WARUNKI

Nowy rozkład jazdy pociągów

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, że w związku z ograniczeniem ruchu pociągów pasażerskich poczynając od dnia 2 bm. ustala się następujące czasy przyjazdu i odjazdu pociągów pasażerskich na stację Wilno:

Odjazdy z Wilna:	
Do Królewsczyny	0.50
Rudziszek	2.30
Rudziszek	4.30
Nowej Wilejki	4.50
Nowej Wilejki	6.35
Landwarowa i Kowna	6.40
Warszawy	7.30
Nowej Wilejki	9.15
Rudziszek	14.30
Nowej Wilejki	14.50
Warszawy	15.30
Nowych Świącian	15.50
Łunińca	16.00
Nowej Wilejki	18.50
Landwarowa i Kowna	19.20
Lidy	22.00
Mołodeczna	22.50
Turmonu	23.50
Przyjazdy do Wilna:	
z Turmonu i Królewsczyny	4.50
Rudziszek	5.45
Nowej Wilejki	5.50
Lidy	6.50
Nowej Wilejki	5.50
Nowej Wilejki	7.25
Rudziszek	7.35
Mołodeczna	8.50
Nowej Wilejki	10.05
Landwarowa i Kowna	12.00
Warszawy	14.10
Łunińca	14.50
Nowej Wilejki	16.50
Rudziszek	18.10
Nowej Wilejki	19.50
Nowych Świącian	20.50
Warszawy	22.10
Landwarowa i Kowna	23.35

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.
 — „Szkarałtne Róże” na przedstawieniu wieczorowym o godz. 18. Dziś, we środę dn. 6 sierpnia o godz. 18 (6 wieczorem) pogodna komedia Benedykta „Szkarałtne Róże” z udziałem pp.: Alexandrowicz, Jaśkiewicz i Surzyńskiego. Ceny popularne.

**HOTEL
 „ST. GEORGES”**
 W WILNIE

Pierwszorzędny — Ceny przystępne
 Telefony w pokojach

W KAŻDYM POLSKIM DOMU

KRZYŻACY

Nieśmiertelne dzieło
HENRYKA SIENKIEWICZA
 za Zł 3.— (trzy)

Każdy setny nabywca „Krzyżaków” otrzyma bezpłatnie (kwartalna, półroczna) prenumeratę naszego pisma lub według swego wyboru wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (Lwów, Ossolińskich 11) za Zł 10.— (dziesięć), z katalogu dołączonego do każdego egzemplarza „Krzyżaków”.

Ważna do 23 września 1939 r.

(Wypełnić i wyciąć)

Proszę o nadesłanie _____ egzempl. „Krzyżaków” Sienkiewicza po Zł 3.— tj. razem Zł _____

Kwotę przekazuję czekiem P. K. O. Nr 141.599.

imię i nazwisko _____

Dokładny adres _____

(Kurjer Wileński)

PAN Wyjątkowy film — dla wszystkich wg. głośnej powieści
Aleksandra Dumasa
Trzech Muszkieterów

Nadprogram: **WIELKIE DNI SIERPNIOWE** oraz piękna kolorówka.

Chrześcijańskie kino „**SWIATOWID**” Mickiewicza 9

Dziś otwarcie sezonu rewelacyjnym filmem polskim
„STRACHY”

Wg. nagrodzonej powieści M. Ukiniewskiej. — W roli gl. nowo-odkryta gwiazda Hanka Karwowska. W pozostałych rolach Cwiklińska, Andrzejewska, Bodo, Węgrzyn i Inni.

Początki seansów o godz. 2, 4, 6, 8 i 10. — W święta od 2-jej

KINO Dziś. Film wielkich napiętności. Dramat ludzi morza p. t.
 Rodziny Kolejowej
ZNICZ „KAPITAN MOLLENARD”

Role główne: Harry Baur, Albert Prejaan.

Nadprogram: DODATKI Początek o godz. 6, w niedziele o 4-jej

OGNIKO **Ludzie z zaułka**

Dziś. Wstrząsający w swym realizmie film p. t.

Role gl.: Jean Gabin, Włodzimierz Sokół i Suzy Prim

Początek seans. o g. 6, a w niedziel. i święta o 4. Nadprogram UROZMAIACONE DODATKI

Hotel EUROPEJSKI
 W WILNIE

Pierwszorzędny — Ceny przystępne
 Telefony w pokojach. Winda osobowa

**Zakłady Graficzne
 „ZNICZ”**

Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4.
 Telefon 3-40.

Działa książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa wykonywa

PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

LEKARZE

DOKTOR
Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

Nauka i Wychowanie

KURSY PISANIA NA MASZYNACH Wilno, ul. Wileńska 32. Zapisy trwają.

RÓŻNE

— ZGUBIONE zaświadczenia wojskowe kat. „E” wydane przez Komisję Poborową w Wilnie na nazwisko Mikołaj Dubicki mieszkał w Baranowiczach, gm. Nowa Mysz, uniemożliwia się.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieplik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Holubowicz — sprawozdania sądowe i reportaże specjalnego wysłannika; Witold Kiszka — wiad. gospodarcze i polityczne (depesze i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego”; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Małkiński — recenzje teatralne; Anatol Mikulko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Świątniewicz — kronika wileńska; Józef Świątniewicz — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
 Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
 Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
 Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
 Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
 Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169;
 Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 78; Baranowicze,
 Ulańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
 Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim,
 Stołpce, Szczuczyn, Wołozyn, Wilejka, Głębokie,
 Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
 miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.60, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr. drobne 10 gr za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych” nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redak. i komunikaty 60 gr za wiersz. Uklęśnienie cyfrowe tabelaryczne 50%. Uklęśnienie za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia w godz. 9.30—16.30 i 17—20.

KURJER WILEŃSKI

ROK I. Nr 10

WILNO, środa 6 września 1939 roku

Cena gr 10

Francuzi sforsowali Mozellę po przejściu linii Zygryda Sojusz militarny francusko-polski

PARYŻ. (Obsł. sp.). Francja żyje w gorące oczekiwanie na dalsze wiadomości o sukcesach armii francuskiej. Parwodziwą lawiną ruszyła armia francuska na tak reklamowane fortyfikacje niemieckie. Samochwalenie oświadczenie Hitlera i Goeringa, że zachodnią granicę Rzeszy broni wał fortyfikacyjny nie do przebycia, pozostały frazesami. Armia francuska po 10-godzinnych przygotowaniach artyleryjskich, które intensywnością swoją przypominały słynne boje artyleryjskie pod Verdun z czasów wojny światowej, ruszyła do generalnego ataku, PRZEŁAMUJĄC LINIĘ ZYGFRYDA, JAK TO JUŻ PO DAŁ WCZORAJ KOMUNIKAT FRANCUSKIEJ KWATERY GŁÓWNEJ, W 7 PUNKTACH.

Dziś rano francuski sztab główny ogłosił nowy komunikat, uwypuklający zwycięstwo wojska francuskiego.

Komunikat ten brzmiał krótko: — **DZIŚ O ŚWIECIE ARMIA FRANCUSKA W ZWYCIESKIM POCHODZIE SFORSOWAŁA RZEKĘ MOZELLĘ I ODRZUCA NIEPRZYJACIELA WGLĄB TERYTORIUM NIEMIECKIEGO.**

Według ostatnich wiadomości otrzymanych w Paryżu z kwatery głównej, bitwa nad Mozellą była zwycięska. Niemieckie siły zbrojne cofnęły się przed natarciem. Zwycięski marsz wojsk francuskich trwa nadal. Rozpaczliwy kontratak niemiecki został odparty.

W Paryżu wiadomość o sforsowaniu Mozelli wywołała wybuch szerego entuzjazmu.

ednocześnie w ciągu ubiegłej nocy i dziś nad ranem samoloty angielskie dokonały dalszych nalotów na porty niemieckie i obiekty wojskowe, zarzucając je bombami. Na razie jednak nie ogłoszono szczegółowego komunikatu o działalności lotnictwa państw sprzymierzonych.

O tym, że lotnictwo sprzymierzone nęka nieustannie Niemcy napada mi lotniczymi świadczy wielce charakterystyczny komunikat, nadany wczoraj przez dowództwo obrony przeciwlotniczej Niemiec. Komunikat ten mówi co następuje: Ponieważ może się zdarzyć, że nasza artyleria przeciwlotnicza weźmie pod ostrzał samolot nieprzyjacielski bez zarządzenia alarmu obrony przeciwlotniczej, przeto wzywa się ludność, by na odgłos strzałów natychmiast ukryła się w mieszkaniach, gdyż odłamki pocisków artylerii przeciwlotniczej, spadając mogą spowodować nieszczęśliwe wypadki.

Komunikat ten jest wymownym dokumentem, że ataki lotnicze na Niemcy mnożą się z chwili na chwilę, tak że obrona przeciwlotnicza wobec częstotliwości nalotów nie może zarządzać za każdym razem alarmu przeciwlotniczego.

Radio francuskie podało, że minister Bonnet i ambasador Polski w Paryżu Łukaszewicz podpisali wczoraj sojusz militarny polsko-francuski. Tekst paktu składa się z 4 punktów i w treści swej jest analogiczny do paktu angielsko-polskiego. Czwarty punkt stwierdza, ŻE ŻADNA ZE STRON NIE ZAWRZE POKOJU ODDZIELNEGO LECZ TYLKO ZA OBOJNĄ ZGODĄ RZĄDÓW FRANCJI I POLSKI.

6 bombowców niemieckich stracono dziś nad Warszawą

Dziś rano nad Warszawą ukała się 12 bombowców niemieckich. Polskie samoloty myśliwskie zaatakowały eskadry niemieckie i straciły 6 aparatów, nie ponosząc żadnych

strat. Polskie samoloty myśliwskie przeważały szybkością i zdolnością manewrowania. Ocalałe z pogromu bombowce niemieckie rozprzeczły się w nieładzie.

Nieudolne naśladowanie Żadna biała księga nie ukryje prawdy

BERLIN. (Obsł. sp.). Rząd Rzeszy, malując przykład angielski, wydał t. zw. „białą księgę”, obrazujący „niemiecki punkt widzenia” na toczącą się obecnie wojnę.

Naturalnie, że „księga” ta ma, zdaniem rządu hitlerowskiego, udowodnić, że to nie Niemcy, lecz Anglia rozpoczęła nową światową pożogę.

LONDŃ. (Obsł. sp.). Dzienniki angielskie, donosząc w ironicznej formie o tej księdze, zaznaczają, że żadna biała księga nie zmyje krwawo-brunatnej plamy hitleryzmu z oblicza obecnego Niemiec, zanim główny winowajca Hitler nie zostanie usunięty.

Barbarzyńskie bombardowanie pociągów z rannymi

PARYŻ. (Obsł. sp.). Korespondent „Havasa” z Warszawy donosi o dalszych wypadkach barbarzyńskiego bombardowania przez samoloty niemieckie pociągów z rannymi. Pociągi Czerwonego Krzyża, wbrew

wszelkim przepisom międzynarodowym i konwencji Czerwonego krzyża, obowiązującej wszystkie narody, stwierdza korespondent agencji francuskiej, były bombardowane przez samoloty nowoczesnych barbarzyńców.

Wróg Niemiec siedzi w Berlinie

Tajna radiostacja niemiecka wzywa ludność Rzeszy do obalenia krwawego reżimu Hitlera.

BERLIN. (Obsł. sp.). Niemiecki wywiad, oddziały Gestapo i szturmówek hitlerowskich otrzymały obecnie trudne zadanie wykrycia siedziby tajnej antyhitlerowskiej krótkofalowej stacji radiowej, która od dnia wczorajszego zaczęła nadawać komunikaty, demaskujące prawdziwe oblicze obecnego wodza Niemiec, który pełnił naród niemiecki w otchłań nieszczęścia, za które odpokutują całe pokolenia narodu niemieckiego.

Stacja ta zgodnie z zapowiedzią nadawać będzie codziennie komunikaty antyhitlerowskie na fali 60, 40 oraz 35.

W przemówieniu inauguracyjnym speaker potajemnej radiostacji zaznaczył, że nowa stacja będzie walczyć z krwawym ustrojem hitlerowskim przy pomocy PRAWDY, słowa, którego obecny rząd Rzeszy boi się jak ognia, gdyż cała jego działalność opiera się na tym podstawowym prawem sprawiedliwości.

„Niemcy! — mówił dalej speaker, rząd Rzeszy wprowadził karę śmierci za suchanie radia zagranicznego, wówczas kiedy w innych państwach suchanie radia zagranicznego nie jest wcale karalne. Czym to się tłumaczy? Tym tylko, że inne rządy nie mają

zamiaru, nie chcą i nie widzą sensu w ukrywaniu prawdy. One tej prawdy się boją, wówczas kiedy wasz rząd obawia się prawdy, jak ognia, gdyż prawda jego zabija. Niemcy! wróg wasz nie siedzi nad Renem, lub Wisłą, lecz w Berlinie!”

W końcu speaker potajemnej radiostacji nadał wskazówki w jaki sposób można ukryć w domu słuchawki i radioaparat, by mimo surowych represyj, słuchać słowa prawdy drogą radiową.

W kołach rządowych Rzeszy demaskujący głos z eteru wywołał zdenerwowanie. Dziś potajemna radiostacja funkcjonowała nadal.

5 dni odpierania agresji Niemiec

Po upływie pełnych pięciu dni odpierania agresji niemieckiej można stworzyć pewien obraz wypadków. — Jasnym teraz jest, że Hitler oddawna przygotowywał się do napadu na Polskę i skoncentrował na upatrzonych odcinkach granicy większe masy wojsk. Uderzenia niespodziewane w dn. 1 września poszły w dwóch kierunkach:

WZDŁUŻ NOTECI I NA ŚLĄSK.
Do akcji wprowadzono ogromną ilość

broni pancernej. Natarcie wzdłuż Noteci doprowadziło do opuszczenia przez nasze oddziały Bydgoszczy oraz Grudziądza. Następnie pancerna broń niemiecka uderzyła na południe. Na Śląsku wycofaliśmy się z części obszaru.

Komunikaty francuskie i angielskie o działaniach wojennych podkreślają stale, że armia polska stawia bardzo dzielny opór nawale teutońskiej

I ŻE JEST DOTYCHCZAS NIENARUSZONA.

Walki na frontach polskich trwają. Natarcie niemieckie w jednym z kierunków zostało powstrzymane.

Rzesza w pierwszych trzech dniach agresji na Polskę zaangażowała w akcję nękać naszą tereny prawie całe swoje lotnictwo. Akcja ta nie dała jednak zamierzonego rezultatu — nie wywołała ani paniki wśród społeczeństwa ani zaszkoziła zbytnio ko-

munikacji.

Obecnie główne siły lotnictwa niemieckiego są związane na Zachodzie. Na frontach polskich zaś operuje **DO 450 BOMBOWCÓW.**

Straty lotnictwa niemieckiego na naszych frontach jak dotychczas wynoszą ponad 80 samolotów.

W dniach 2 i 3 września Niemcy prowadziły akcję dywersyjną, wyrzucając dywersantów w przebraniu z samolotów. Dywersja na tyłach nie da-

ła rezultatu. Ludność polska wylapała desanty niemieckie, które oparły się na kolonistach niemieckich. Akcja dywersyjna spaliła na panewce.

Dziś sytuacja coraz bardziej zmienia się. Linia Zygryda pękła jak bańka mydlana.

Ostatni komunikat francuski podaje, że armia sprzymierzonych posuwa się wzdłuż Renu i Mozelli, którą sforsowano.

REDAKTORZY OZIAŁÓW. Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy, Zbigniew Cieplik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika”; Witold Kiszka — wiad. gospodarcze i polityczne (depešowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego”; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maślowski — recenzje teatralne; Anatol Mikulko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Świąćki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169;
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze,
Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim,
Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie,
Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych” nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redak. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.